

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Makuch

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Nowe Miasto w Poznaniu Alicji Małasiak

po rozpoznaniu w dniach 28 kwietnia 2016 r. i 28 listopada 2016 r.

sprawy **E. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 § 1 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 19 listopada 2015r., sygn. akt. III K 347/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt. 1 w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, zaś samo przestępstwo mu przypisane wyczerpało znamiona czynu z art., 207 § 1 kk. w zw. z art. 31 § 2 kk;

b) uchyla zaskarżone rozstrzygnięcie w zakresie pkt. 5 i 6;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze, w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty za drugą instancję;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata A. G. kwotę 619,92 zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;

Jerzy Andrzejewski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, z dnia 19 listopada 2015 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt: III K. 347/15, oskarżony E. S. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa kwalifikowanego z art. 207 § 1 k.k., za który to czyn wymierzono jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie tej kary na okres próby 3 lat oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej zna kwotę 10 zł. Wobec oskarżonego orzeczono nadto nakaz opuszczenia lokalu mieszkalnego i zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej oraz obciążono go kosztami postępowania (k. 227-228).

Apelację od cytowanego wyroku złożył obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył rozstrzygnięcie w całości. Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu:

- obrazę przepisów prawa materialnego - art. 207 § 1 k.k.- polegający na błędnym jego zastosowaniu, z uwagi na brak stosunku zależności między oskarżonym a pokrzywdzoną,

- obrazę przepisów postępowania - art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 398 § 1 k.p.k. i 410 k.p.k. – mającą wpływ na treść wyroku, poprzez niedopuszczalną modyfikację ram czasowych czynu,

- obrazę przepisów postępowania - art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. – mającą wpływ na treść wyroku, poprzez przyjęcie niskich dochodów pokrzywdzonej, uniemożliwiających jej wynajęcie mieszkania, przy braku ustaleń w zakresie dochodów pokrzywdzonej,

- obrazę przepisów postępowania - art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. – mającą wpływ na treść wyroku, poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka M. S. (1), posiadającego wiedzę odnośnie sytuacji panującej w mieszkaniu stron,

- obrazę przepisów postępowania - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. – mającą wpływ na treść wyroku, poprzez niezasadne danie wiary zeznaniom świadka I. S.,

- obrazę przepisów postępowania - art. 7 k.p.k. – mającą wpływ na treść wyroku, poprzez ustalenie, że stan zdrowia oskarżonego pozwalał na przyjęcie, że mógł on dopuścić się zarzucanego mu czynu.

W konsekwencji skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego. Jednocześnie obrońca oskarżonego zawniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów i neurologa w zakresie staniu zdrowia psychicznego i fizycznego oskarżonego (k. 269-286).

Z kolei prokurator w apelacji zarzucił rozstrzygnięciu obrazę prawa materialnego – art. 41a § 3a i 4 k.k. – polegającą na jego niezastosowaniu oraz art. 41a § 5 k.k. - polegającą na jego niezastosowaniu w podstawie prawnej rozstrzygnięcia, wnosząc o stosowną modyfikację zaskarżonego orzeczenia (k. 265-266).

Na rozprawie apelacyjnej prokurator wniósł o uchylenie pkt 5 i 6 wyroku (k. 432).

### ***Sąd okręgowy zważył co następuje:***

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna, zaś apelacja prokuratora – choć formalnie zasadna – wobec zmiany stanowiska w tym zakresie, wywołanego zmianą okoliczności faktycznych, doprowadziła do uchylenia pkt 5 i 6 zaskarżonego wyroku.

Na wstępie rozważań wskazać jednak należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych,

a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia, a jakich udowodnić nie można było. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie przez sąd orzekający przepisu art. 7 k.p.k. i w pełni zgodził się z przeprowadzoną przez sąd I instancji oceną materiału dowodowego. Uważna lektura akt sprawy, w tym uzasadnienia zaskarżonego wyroku, prowadzi do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji w toku przewodu sądowego ujawnił cały materiał dowodowy, dokonał jego wszechstronnej oceny uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i - w następstwie tak dokonanej oceny - ustalił stan faktyczny niezawierający błędów. Sąd Rejonowy w szczegółowym, analitycznym uzasadnieniu, wyjaśnił motyw, którymi kierował się przy stwierdzeniu sprawstwa oskarżonego i Sąd Okręgowy w pełni te rozważania podziela.

Natomiast apelacja obrońcy oskarżonego w zasadzie sprowadziła się do polemiki z oceną materiału dowodowego poczynioną przez Sąd I instancji, bez wskazania konkretnych sprzeczności w toku rozumowania Sądu Rejonowego, co jest daleko niewystarczające do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżący wymogowi temu nie sprostał.

Odnosząc się kolejno do zarzutów apelacyjnych obrońcy wskazać należy, że w niniejszej sprawie - dla przypisania oskarżonemu sprawstwa - istotnym było wykazanie pozostawania pokrzywdzonej w stosunku zależności do E. S. albowiem po rozwodzie I. S. przestała być - w rozumieniu ustawy - osobą najbliższą dla oskarżonego. Sąd Rejonowy - na str. 8-9 uzasadnienia - szczegółowo rozważał powyższą kwestię, dochodząc do przekonania, iż w niniejszej sprawie taki stosunek zależności zachodzi, który to pogląd Sąd Okręgowy podziela. Rację ma natomiast skarżący wskazując, iż porównywanie sytuacji stron do pobytu więźniów w jednej celi jest co najmniej niestosowne. Faktem jest natomiast, że mieszkanie zajmowane przez strony jest ich wspólnym majątkiem, zaś pokrzywdzona zarabia 1800 zł (k. 431). Gdy do tego zważy się że oskarżony nie dokładał się w należyтым stopniu do utrzymania mieszkania (co skutkowało wytoczeniem mu sprawy o zapłatę) oczywistym było, że pokrzywdzona z takimi dochodami nie miałaby możliwości wynajęcia i opłacenia mieszkania w P. oraz utrzymania się w nim, zwłaszcza mając wizję tego, że oskarżony korzystałby z mediów w ich mieszkaniu, zaś w przypadku zaległości w opłatach wierzyciele mogliby je egzekwować z wynagrodzenia pokrzywdzonej wraz ze związanymi z tym odsetkami, karami czy kosztami postępowań. W takiej sytuacji oczywistym było, że pokrzywdzona „zmuszona była”, poprzez zaistniałą sytuację faktyczną i prawną, zamieszkiwać nadal w swoim mieszkaniu. Skoro mieszkanie było i jest jej współwłasnością niezasadne wydają się sugestie obrońcy, że pokrzywdzona mogła przeprowadzić się do synów, zwłaszcza w sytuacji kiedy każdy z nich ułożył sobie samodzielnie życie, a naturalnym jest że pokrzywdzona nie chciała dla nikogo być ciężarem i jednocześnie zależało jej by mieć pieczę nad jej majątkiem - tj. wspólnym mieszkaniem i jego wyposażeniem. W niniejszej sprawie więc zależność pokrzywdzonej wynikała z tego, że zmuszona ona była znosić zachowania oskarżonego z obawy przed pogorszeniem swoich warunków życiowych. W konsekwencji więc postulowana przez obrońcę zmiana kwalifikacji prawnej zachowań oskarżonego (w przypadku brak znamienia ustawowego czynu z art. 207 k.k.) była niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło także do rozpoznania sprawy w zakresie „innego czynu” stanowiący niedopuszczalną (zdaniem obrony) modyfikację ram czasowych zarzucanego oskarżonemu czynu. Podkreślić należy, iż przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.

(podobnie jak przestępstwa z art. 209 § 1 k.k.) są przestępstwami trwałymi. Skoro więc po okresie objętym zarzutem dochodzi do utrzymywania się zachowania oskarżonego objętego zarzutem, Sąd uprawniony jest zmodyfikować ramy czasowe czynu - co jest powszechnie przyjętą praktyką w orzecznictwie. Nie mamy więc tu innego czynu, a jedynie modyfikację czasookresu czynu objętego zarzutem.

W zakresie dochodów pokrzywdzonej na rozprawie apelacyjnej złożyła ona zeznania w tym zakresie, zaś wskazana przez nią kwota dochodów 1800 zł netto uzasadnia przyjęcie, iż osiąga ona niskie dochody (nawet jeśli są one wyższe od dochodów oskarżonego). Dochody stron jednocześnie uniemożliwiły zaistnienie sytuacji, że jedna ze stron będzie miała możliwość spłacić drugą i to jest przyczyna tego, że mimo orzeczonego rozvodu strony zamieszkują razem a pokrzywdzona nie wytoczyła podstępowanie o podział majątku wspólnego.

Prawdą jest, iż na rozprawie w dniu 13.10.2015r. obrońca oskarżonego zawniósł o przesłuchanie w charakterze świadka M. S. (1) (k. 158v). Faktem jest też, iż po cytowanej rozprawie zarządził wezwanie tej osoby w charakterze świadka na kolejny termin (k. 159v), a wobec jego niestawiennictwa został on wezwany również na kolejny termin (k. 174). Na rozprawie w dniu 17.11.2015r. M. S. nie stawił się, zaś obrońca oskarżonego oświadczył do protokołu, że nie ma kontaktu z tą osobą (k. 224) wobec czego zasadnym było oddalenie wniosku o przesłuchanie tej osoby, zwłaszcza w sytuacji, gdy na tej rozprawie zamknięto przewód sądowy i oczekiwanie na pojawienie się w Sądzie M. S. wydłużyło by postępowanie w sprawie.

Zarzut w zakresie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do zeznań I. S. okazał się również niezasadny. Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie dostrzega rzekomych sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonej. Wiadomym jest,

że przestępstwo znęcania dotyczy wielu powtarzanych zachowań sprawcy. Nie jest więc tak, że pokrzywdzony w zeznaniach opisuje jedno zdarzenie, lecz opisuje on ciąg różnych zachowań. W niniejszej sprawie przypomnijmy czasokres przypisanego oskarżonemu zachowania obejmuje 8 lat. W takiej sytuacji w dużym zakresie treść zeznań ukierunkowana jest pytaniami zadawanymi świadkowi podczas przesłuchań. Co istotne jednak zeznania pokrzywdzonej znalazły potwierdzenie w relacjach innych świadków, w tym składanych przez osoby niewątpliwie bezstronne, jak Ł. M. i D. B., których obecność w mieszkaniu stron nie krępowała oskarżonego w jego zachowanych agresywnych wobec pokrzywdzonej.

W niniejszej sprawie zachowania oskarżonego przybrały formę głównie znęcania psychicznego nad pokrzywdzoną. W takiej sytuacji nawet dodatkowe schorzenia sprawcy nie uniemożliwiają sprawcy wypowiedanie wulgaryzmów, obelg czy gróźb wobec pokrzywdzonej. Z kolei – wbrew twierdzeniu obrońcy - kierowanie samochodem – zwłaszcza w dużym mieście jakim jest P. - wymaga nie tylko sprawności intelektualnej, ale również sprawności manualnej (podobnie zresztą jak aktywne wędkowanie), zaś jeśli oskarżony w dacie zarzutów posiadał nadal takie umiejętności oznacza to, że sprawność jego umożliwia mu stosownie przemocy wobec pokrzywdzonej w sposób opisany w zarzucie. Ponownie w tym zakresie podkreślić należy iż zarzut obejmuje okres 8 lat i nie podczas każdej awantury oskarżony stosował przemoc wobec byłej żony.

Konkludując, pozbawione podstaw okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego oraz błędów w ustaleniach faktycznych. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów obrońcy nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

W niniejszej sprawie sąd dostrzegł natomiast konieczność dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów, a to z uwagi właśnie na poszerzony przez Sąd I instancji czasokres czynu przypisanego oskarżonemu albowiem okres wynikający z rozszerzenia ram czasowych czynu przypisanego oskarżonemu nie został objęty oceną

stanu psychicznego oskarżonego dokonaną przez biegłych psychiatrów, zaś w opinii sporządzanej za kolejny okres (k. 314) przyjęli oni, że oskarżony miał ograniczoną poczytalność w zakresie zdolności rozpoznawania znaczenia czynów (k. 316). Wyjaśnienia więc wymagało czy okoliczności skutkujące powstaniem ograniczonej poczytalności nie pojawiły się już w okresie od 26.01.2015 do 10.06.2015r. – tj. w okresie rozszerzonego przez Sąd I instancji czasookresu zarzutu.

Wydana w tym zakresie opinia biegłych psychiatrów (k. 401-404), potwierdzona ich zeznaniami złożonymi na rozprawie apelacyjnej, nakazała zmodyfikować opis czynu poprzez przyjęcie, iż oskarżony E. S. czyn swego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznawania znaczenia czynów i pokierowani swoim postępowaniem, co skutkowało również zmianą kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu - na czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k..

Apelacja została zwrócona przeciwko całości orzeczenia, a więc również co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Sąd Odwoławczy w pełni podziela zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentację odnoszącą się do wymiaru kary. Kara zasadnicza – mimo długiego czasookresu przypisanego oskarżonemu czynu – mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i określić ją można jako bardzo łagodną - bo zbliżoną do minimum ustawowego, zwłaszcza wobec zastosowanego następnie warunkowego zawiedzenia wykonania kary pobawienia wolności. Również karę grzywny orzeczono w niskim wymiarze, gdy zważy się okoliczności sprawy i dochody oskarżonego, ustalając wysokość stawki dziennej w najniższym przewidzianym ustawą poziomie. Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył kary zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kary te nie rażą niewspółmiernością w rozumieniu surowości, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji obrońcy.

Sąd jednocześnie podzielił stanowisko prokuratora, iż wobec drastycznego pogorszenia stanu zdrowia oskarżonego – ze względów humanitarnych niezasadne byłoby stosowanie środków karnych orzeczonych w pkt. 5 i 6 zaskarżonego wyroku i w tym zakresie uchylił zaskarżone orzeczenie.

W pozostałym natomiast zakresie utrzymano zaskarżony wyrok w mocy, zwalniając oskarżanego od kosztów za postępowanie odwoławcze i zasądając na rzecz jego obrońcy z urzędu stosowne wynagrodzenie.

Jerzy Andrzejewski